

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information and subscription rates.

Kombinacje berlińskie

Berlin, w październiku. Poważne koła polityczne Berlina nie tują się bynajmniej, iż od chwili padnięcia pierwszych strzałów na granicy Erytrei i Abisynji...

sytuacja polityczna Europy uległa zasadniczej zmianie.

Dotychczasowy układ sił, ustalony w Weralu, który przeszedł rozmaite etapy ewolucyjne, aż po dobrozbiecie Niemiec, zmieniać się w zupełności. To można dzisiaj powiedzieć już z całą pewnością. Gdy będziemy szli po linii tego rozumowania, to oczywiście dojdziemy do wniosku, iż polityka Berlina w najbliższych dniach podlegnie wyciągnięciu z tego zmienionego stanu rzeczy konsekwencje. Oczywiście, na ewentualną panuje najzupełniejszy spokój, odskrajają oświadczeniami o najzupełniejszej neutralności. Tak jest w dniu dzisiejszym, co będzie jednak w dniach najbliższych, gdy z frontu afrykańskiego nadejdą nowe informacje oraz gdy dowiemy się o czynach genewskich, tego nie można dzisiaj przewidzieć.

Wilhelmstrasse, najzupełniej dokładnie daje sobie z tego sprawę, iż od dnia 3 października polityka europejska weszła w okres wojennej dynamiki.

nie znaczy to bynajmniej jeszcze, aby wola przeniosła się w obręb Europy. Jeśli jednak wyznaje się zasadę, iż — wiadomo niedługo wojna się rozpoczyna, a nigdy nie wiadomo, jak może się skończyć — to nie można lekceważyć takiego podchodzenia do problemu. Dzisiaj bowiem stało się pewnym, iż

pozycja Włochów zmieniła się radykalnie. Mocarstwo to nie może więcej już przemawiać w sprawach polityki europejskiej w taki sposób, jak jeszcze pozwoliło sobie ostatnio w czasie manewrów w Bolzano. Niemniej jeszcze, na dobre, rozwinię się walka w Afryce, wiadomym jest, iż mocarstwo w pozycji Włoch w Europie jest dzisiaj niewyłącznie. Nie ulega wątpliwości, iż Niemcy będą starali się w pełni wygrać te

Narazie Berlin przepełniony jest plotkami i domysłami. Lansowana jest niebawem prawdopodobna plotka, jakoby Włochy za cenę powstrzymania się Niemiec od złączenia udziału w sankcjach, zobowiązały się w sposób formalny do poczynienia dalszych

sklepień dla mniejszości nielekcyj w południowym Tyrolu. Niemcy opowiadają o kombinacjach z Austrią. Wersje te są mało prawdopodobne, tendencja, iż w Berlinie panuje tendencja wycofania, jak rozwinię się partia, aby stopniem móc dobrze liczyć atuty polityczne.

W razie blokady gospodarczej powstaje dla Niemiec bardzo ciekawy problem. W tym czasie Rzesza wzięła finansowy udział w budowie tunelu Gotharda, otrzymując zapewnienie, iż tunel ten nie będzie mógł być nigdy zamknięty dla transportów handlowych z Niemiec do Włoch. Przy blokadzie gospodarczej, w której Niemcy uczestniczyliby

Ważna ta mogłaby nabrać aktualności, Niemcy bowiem mogłyby odgrywać taką rolę, jak w czasie wojny światowej Holandia, czy też Danja, które handlowały ze wszystkimi. Jak w tych warunkach ustosunkowałyby się Szwajcarzy? Do zagadnienia, które dzisiaj są w pewnych kołach rozważane, jakkolwiek ze

Możliwość odpreżenia w sytuacji międzynarodowej?

PARYZ. Trzy wypadki dnia wczorajszego posiadają szczególną wagę polityczną: 1) apel Mussoliniego do Anglii, 2) uchwały francuskiej rady ministrów, 3) mowa Baldwin'a na kongresie partii konserwatywnej.

W nocie wręconej przez Grandiego w Londynie najzupełniej nieoczekiwanie Mussolini wyraża gotowość wszczęcia natchemiat układów z Francją i Anglią, pomimo rozpoczęcia w Afryce operacji wojennych. Warunki Mussoliniego sprowadzają się do zrozumienia żywotnych interesów Włoch oraz do wycofania wydaných przez Anglię zarządzeń na morzu Śródziemnym. Mussolini wyraził nietylko życzenie zabezpieczenia pokoju, lecz zapewnił również o swej gotowości pozostawania nadal na ławie członka Ligi Narodów.

Co postanowił Paryż?

Uchwały zapadłe na radzie ministrów w Paryżu nie zostały podane do wiadomości publicznej. Fakt ogłoszenia noty Mussoliniego do Anglii wskazuje, że widoki medjacyjne Laval'a na

wet teraz po rzuceniu kości nie są całkowicie beznadziejne. Rząd przychylił się do sankcji tylko absolutnie koniecznych, czyli minimalnych.

Rada ministrów uchwaliła również tekst odpowiedzi na niedawny kwestjonariusz Foreign Office. Odpowiedź ta stwierdza gotowość Francji do solidarnej współpracy z Anglią w obronie pokoju i Ligi Narodów. Równocześnie Quai d'Orsay zapytuje, dlaczego współpraca francusko-angielska ograniczyć się ma jedynie do Morza Śródziemnego i nie objmie kooperacji wszystkich ośrodków neutralnych europejskiej.

Mowa Baldwin'a.

Silne wrażenie wywołała wczorajsza wielka polityczna mowa Baldwin'a, wygłoszona na kongresie partii konserwatywnej.

Uderzyła aluzja premiera brytyjskiego do zbrodni niemieckich i do wynikającej z tego powodu dla Anglii konieczności obrony Ligi Narodów oraz zasad paktu „z całym aparatem angielskich sił zbrojnych”. Premier brytyjski

potępił również doktrynę splendid isolation. Bezpieczeństwo pokoju europejskiego i świata najskuteczniej zagwarantuje szczerze przywiązanie wszystkich do Ligi Narodów.

Adua padła w niedzielę

RZYM. Urzędowo ogłaszają, że Adua została zdobytą wczoraj o godz. 11.30 rano.

BERLIN. Niemieckie B. I. donosi z Addis Abeby: Urzędowo komunikują, że Adua została zdobytą przez Włochów w sobotę rano. Wiadomość o zajęciu Adigrad nie potwierdza się, natomiast liczą się z zajęciem przez Włochy Aksum.

Według donieszeń tu w ostatniej chwili wiadomości zajęcia Adui nastąpiło po długich i krwawych walkach, w których Włosi zastosowali wszystkie będące do ich dyspozycji nowoczesne środki walki. Straty po obu stronach są ciężkie. Walki o Adigrad trwają. Abisjńczycy, którzy oszańcowali się w górach stawiają ciężki opór. I tutaj obie strony poniosły znaczne straty. W rejonie tym wojska włoskie posuwają się naprzód zaledwie z szybkością 7 km dziennie.

Nie będzie sankcji wojskowych

PARYZ. (tel. wł.) Przewiduje się w kołach międzynarodowych, iż Liga Narodów uchwaliła sankcje gospodarcze przeciw Włochom, pozostawiając poszczególnym państwom ich wykonanie. Natomiast niema widoków na uchwalenie sankcji o charakterze wojskowym. Sankcje gospodarcze obejmowałyby zakaz nabywania produktów i wyrobów włoskich oraz zakaz udzielania kredytów państwa, gminom i instyt. włoskim.

Negus Haile Selassie pości

PARYZ. (tel. wł.) Jak donosi „Paris-Soir”, po otrzymaniu wiadomości o proklamowaniu granicy przez włoskie wojsko i proklamowaniu mobilizacji ogólnej, cesarz Haile Selassie zarządził dwudniowy post, który rozciąga się na całe otoczenie dworskie oraz rząd.

Do czego zmierza Rzym?

PARYZ. Rzymski wysłannik „Paris-Soir” publicysta Sauerwein twierdzi, że Włosi już w obecnej chwili pragnęliby wszcząć pertraktacje, w których chcieliby wyzyskać jako atut pierwsze zwycięstwa w Afryce wschodniej. Tem właśnie tłumaczy się demarche ambasadora Grandiego w Londynie. Zachodzi jednak pytanie, czego zażąda Mussolini, gdy jego wojska zajmą 100-kilometrowy pas Abisynji. Czy zdoła wówczas wymóc na Anglii zgodę na zwołanie konferencji trzech państw i jakie wysunąłby postulaty

Na pytania te Sauerwein odpowiada, że Mussolini zawsze odróżniał terytorium rdzennie abisjyńskie od ziem podbitych przez Meneika — Włochy zgodzą się na zachowanie państwa abisjyńskiego, prestiż i stronę nacusa pod warunkiem jednak rozciągnięcia nad nim kontroli międzynarodowej. Tereny podbite przez Abisynię, muszą być wydane Włochom jako terytoria kolonizacyjne.

Negus obejmie osobiście dowództwo

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Addis Abeba, że minister wojny Ras Muloghet'a odjechał do Ankober celem objęcia dowództwa armii złożonej ze 100.000 ludzi. Cesarz zamierza stworzyć w polu główną kwatery i osobiście kierować operacjami. Zarówno cesarz, jak cesarzowa objeżdżają często stolicę, wyrażając ludność do budowania schronów na wypadek ataku lotniczego. Pałac cesarski, dworzec i inne ważniejsze punkty strzeżone są przez baterie artylerji przeciwlotniczej. Posel włoski i szereg innych obywateli włoskich pokazują się na ulicach miasta pod silną eskortą. Członkowie korpusu dyplomatycznego zbrali się rano celem omówienia sytuacji międzynarodowej. Dachy domów stolicy zamaskowane są gałęzmi eukaliptusa. Do innych miast wysłano instrukcje w sprawie maskowania budynków przy pomocy gałęzi i krzewów.

Francja gromadzi łodzie podwodne na Morzu Śródziemnym.

PARYZ. (tel. wł.) W porcie Oranu (Algeria) gromadzą się francuskie łodzie podwodne. Wczoraj wypłynęły łodzie „Phoque” i „Narval”, wysłane z Tulonu. Z Bizerty przybyły do Oranu cztery łodzie podwodne, oraz dwa krążowniki pomocnicze.

Główna ofenzywa na Ogaden?

PARYZ. Specjalny wysłannik „Excelsior” w depeszy z Addis Abeby wypowiada następującą opinię na temat wojskowych operacji włoskich w Abisynji: o wiele silniejszy od ataku na granicy północnej Abisynji będzie atak naczelnego dowódcy sił włoskich Somal gen. Graziani na Ogaden. Na północy, Włosi po zajęciu Adui ograniczają się do utrzymania frontu i organizowania zdobytých terenów, podczas gdy na południu zajmą Ogaden, poczem zostaną nawiązane ewentualne układy.

Pomnik Massaryka pod osłoną pociągu pancernego

MOR. OSTRAWA. W Jablonkowie aresztowano studenta polskiego Oskara Sikorę pod zarzutem, że w czasie odsłonięcia pomnika prezydenta Masaryka usiłował

sfotografować pociąg pancerny (!), który w dniu tym przybył do Jablonkowa celem ochrony uroczystości (!).

Strach na wielkie oczy.

MOR. OSTRAWA. „Ceske Slovo” Füllepa, obywatela węgierskiego, na 20 lat donosi, że sąd w Koszycach skazał Stefana

wiezienia za szpiegostwo na rzecz Węgier.

Kancelerz Hitler chciał zobaczyć Gdynię

GDANSK. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach około 17-tych w odstępach 15-minutowych przejeżdżały przez Gdansk dwa pociągi nadzwyczajne z Prus Wschodnich w kierunku do granicy w Strzebielinie. Oba pociągi zwracały uwagę swoim składem,

gdyż każdy z nich złożony był z kilkunastu wagonów Tow. „Mitropa”. W związku z tem rozeszły się pogłoski, że jednym z pociągów przejeżdżał kancelerz Rzeszy Hitler wraz ze swym najbliższym otoczeniem, który bawił w Prusach Wschodnich na uroczystości przeniesienia zwłok Hindenburga. Powszechnie zdziwienie wywołał fakt, że pociągi bezpośrednio poprzedzone były przez dwa samoloty Junkersa. Niektórzy przypuszczają tutaj, że Hitler wybrał swą drogę przez Gdynię w tym celu, aby móc na własne oczy przekonać się o wspanialej rozbudowie portu i miasta Gdyni.

smętkiem się stwierdza, iż Włochy nie mają dewiz do płacenia. Są jednak filicytscy którzy zagadkowo się śmieją i pytają się, czy Włochy nie mogłyby dać Niemcom innego ekwiwalentu, jak tylko dewizy? Skala kombinacji jest w każdym razie olbrzymia.

Przedłużenie terminu opuszczenia Gdańska przez emerytów

GDANSK. (tel. wł.) Wobec przymusowego masowego opuszczenia Gdańska przez emerytów niemieckich i niemożności dotrzymania wyznaczonych terminów, prezydent policji w Gdańsku zarządzeniem wydanym ostatnio przedłużył termin opuszczenia lokali do 15 b. m. Jak donosi prasa gdańska termin ten jest już ostatecznym i nie będzie więcej przedłużony.

Polska — Austria 1:0 (1:0)

Sprawozdanie na stronie 7.

# Wielka manifestacja w Katowicach

W dniu wczorajszym stolica Województwa Śląskiego — Katowice, stały pod znakiem wielkiej manifestacji, która odbyła się na rynku przed gmachem Teatru Polskiego.

Już na długo przed godziną 12 w południe zaczął wypychać się Rynek tłumami publiczności i organizacjami, które przybyły w zwartych szeregach z orkiestrami i sztandarami na czele. Początkowo sztafeta ustawiła się przed frontem Teatru, reszta zaś publiczności zaległa olbrzymi plac rynekowy.

Z balkonu Teatru zagaił manifestacyjnie zebranie p. Musiol, poczem przemówienie wygłosił p. poseł Płonka, który w krótkich słowach scharakteryzował niedole naszych braci za Olsza, wzywając ich do wytrwania oraz zapewnijając, że cały naród polski serdecznie współczuje im i wierzy, że sprawiedliwość dziejowa nie pozwoli im zginąć pod naporem fali nienawiści, z jaką Cześć odnosi się do żywiołu polskiego, zamieszkałego od wieków na części ziemi czeskiej, znajdując się w obecnej chwili w ramach granic Czechosłowacji. W międzyczasie zostały wypuszczone baloniki z hasłami patriotycznymi.

Manifestację zakończono uchwaleniem rezolucji, w których dano wyraz, że społeczeństwo polskie nigdy nie zapomni o swych braciach, gniebionych przez Czechów.

Równocześnie potępiono pisma pol-

skie, które w tej krytycznej chwili dla naszych rodaków wylamują się z solidarności narodowej i wzywano do bojkotu tych pism i osób, stojących za nimi. Braci zaś naszych za Olsza, którzy z takim norem, wytrwałością i bohaterstwem walczą o swe słuszne prawa

z barbarzyństwem czeskim, zebrani zapewniła, że sercem są przy nich i wzywają ich równocześnie do wytrwania.

Odśpiewaniem hymnu narodowego i „Roty” zakończono podniosłą manifestację.

## Jak się trafiają Polaków w Niemczech?

### Pierwszy obrazek

Zakrzewo — to siedziba ks. dr. Bolesława Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech. Niedawno temu, naprzeciwko pięknego kościoła stanął biały Dom Polski, który miał za zadanie skupić w sobie całą pracę polską Zakrzewa i okolicy, miał zapobiec częstym nieszansom, jakie w obcych lokalach wytworzyłyby się wokół polskiej.

Ale już przy budowie tego domu dużo trzeba było przetrzymać, aby dzieło doprowadzić do końca. Nienstępliwa walka, nieustanny trud przemożli wszystko i Dom stanął.

Jak każdy tego rodzaju budynek, musi mieć on jednak własną gospodę, by ludzie gdy zdalęka przyjdą mogli coś zjeść, lub wypić. Na gospodę potrzeba jednak koncesji, a udzielenie jej uzależnione jest od opinii władzy, a więc wójta, landrata, ewent. rejencji lub nawet — ministerstwa. Jest to droga długa i żmudna.

Związek Polaków w Niemczech stara się od blisko roku o tę koncesję. Starali się również o t. zw. „Notkoncession”, ale wójt i landrat odpowiedzieli odmownie.

Sprawa koncesji nie jest jedyną drażliwą sprawą w Zakrzewie. Na boisku w czasie meczu miejscowa policja nakazała wywieść obok Rodła sztandar Rzeszy. Również polecono w czasie pochodów, zarówno szkolnych, jak i młodzieżowych, nieść na czele sztandar państwowy, a potem Rodła i chorągiew Związku Polaków. Przy lada najmniejszej okazji poleca się ludności polskiej wywieszanie flagi państwowej kiedy reszta obywateli niemieckich czyni to tylko w święta państwowe, bądź w dniu specjalnym rozporządzeniem określone. Dlaczego tak się postępuje? My dobrze wiemy nawet bez odpowiedzi na to pytanie.

### Drugi obrazek

Na Polskiej Warmii nałożono niedawno temu na cały szereg rodziców polskich mandaty karne za przyjęcie do siebie dzieci polskich bez podprzedniej zgody urzędu dla spraw młodzieży. Akcja urzędu wzięła swój początek z faktu przyjmowania przez Polaków z gmin, posiadających szkoły polskie, dzieci rodziców polskich z wsi warmijskich, nie posiadających szkół pol-

skich. W danym wypadku chodziło o to, by te dzieci mogły uczęszczać — stosownie do życzenia rodziców — do szkoły polskiej i pobierać naukę w języku ojczystym.

Nie podobała się ta szlachetna ofiarność ludu polskiego na Warmii dla sprawy polskiej urzędowi dla spraw młodzieży. Urząd ten, wychodząc z założenia, że tylko za jego zgodą ma prawo ojciec i matka decydować o tem, komu odda w opiekę swoje dziecko, spowodował nałożenie kar pieniężnych na te rodziny, które dzieci przyjęły.

W związku z tem odbyła się w dniu 24 9. w Wartemborku ciekawa rozprawa sądowa przeciwko rodzinie Planów z Turdy za przyjęcie do siebie dziecka polskiego z Szabruku, gdzie szkoły polskiej niema, po to, by dziecko mogło uczęszczać do szkoły polskiej i w ten sposób wyrosnąć na prawego człowieka i pożytecznego członka społeczeństwa polskiego w Niemczech. Na rozprawie oskarżeni Planowicze oświadczyli ze spokojem i stanowczością, że dziecko przyjęli nie tylko bez żadnego wynagrodzenia, lecz poprostu dlatego, aby umożliwić mu pobieranie nauki szkolnej w języku ojczystym. Świadczenie stwierdzili skolei pełne walory oskarżonych na dobrych opiekunów przyjętego do siebie dziecka. Oskarżonych bronił adwokat dr. Kostencki, zwracając ze swej strony uwagę m. in. na to, że postępek Planów został dokonany w pełnej zgodzie i istniejącym w tej dziedzinie ustawodawstwem niemieckim. Ostatecznie sąd przychylił się do rzeczowych wywodów dr. Kostenckiego i uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Wyrok powyższy przyjął odbiór polski z jednej i drugiej strony gradem i pochłonięciem. Zadowolone to były i rodzice, gdyżbyśmy ze strony sądu usłyszeli opinie, że przyjęcie polskiego dziecka przez polską rodzinę jest krokiem naturalnym i godnym pochwały. Z drugiej strony nie od rzeczy będzie jeszcze zwrócić uwagę na to, że w Polsce istnieje niezliczona ilość podobnych wypadków w których niemieckie rodziny przyjęły i wychowały dzieci niemieckie, pochodzące z wiosek, w których szkół niemieckich niema. Nie słyszeliśmy jednak, aby z tego powodu wytaczano rodzinom niemieckim w Polsce procesy, jak też nie słyszeliśmy nic o tem, aby w podobnej akcji w Polsce robiono wogóle jakieś trudności.



Olbrzymich rozmiarów plakaty na słupach ogłoszeniowych w Rzymie, wzywające faszystów do stawienia się w punktach mobilizacyjnych.

## Postulaty mniejszości polskiej w Niemczech

BERLIN. Prasa polska w Niemczech omawia ostatnio w szeregu artykułów wstępnych rocznicę deklaracji Polski. złożonej przed rokiem na sesji Ligi Narodów przez ministra Becka.

Na mocy tej deklaracji Polska zrzekła się wówczas międzynarodowej opieki i kontroli nad mniejszościami narodowymi w naszym kraju. Okres jednego roku wykazał dostatecznie, że mniejszości te znalazły w ramach istniejącego porządku prawnego pełne zaspokojenie swych potrzeb.

W związku z tem organizacja Polaków w Niemczech, stojąc na stanowisku narodowej odrębności i wynikających stąd odrębnych potrzeb Polaków w Niemczech, domaga się w swej stronie analogicznego traktowania naszych rodaków w III Rzeszy.

Z pośród najpilniejszych i najistotniejszych postulatów, których rozstrzygnięcia oczekuje Związek Polaków w Niemczech, wysunięte zostały na pierwszy plan postulaty z dziedziny kulturalno-owsprawowej, gospodarczej i społecznej, jak oswiaty szkół ludowych na Kaszubach, polskiego szkolnictwa dokształcającego, gimnazjum w Kwidzynie i Raciborzu, sprawy oddłużenia spółdzielni polskich, sprawy udziału przedstawicieli ludności polskiej w samorządach terytorjalnym i t. d.

## Oburzenie w Ameryce

NOWY JORK. „New York Herald Tribune” omawiając rozpoczęcie wojny włosko-abisyńskiej pisze: Byłoby rzeczą wygodną, lecz zbyt uproszczoną zadowolić się określeniem brutalnego najazdu na Abisynję, jako zbrodniczego szaleństwa jednego człowieka, gdyż mogłoby to doprowadzić do fałszywych wniosków. Mussolini czyni to, co czyniła cała cywilizacja aż do wielkiej wojny. To go nie usprawiedliwia, pomaga jednak wyjaśnić sobie jak może on zjednoczyć przy sobie cały naród.

Zarówno „Herald Tribune”, jak i „New York Times” widzą pewien promień nadziei w oświadczeniu Mussoliniego, że Włochy stawiają czoło sankcjom gospodarczym z dyscypliną, co wskazywać ma, zdaniem pism, że nie zamierza on uważać sankcji, za powód do wojny.

ADAM NASIELSKI

## Wyspa piratów

30) (Ciąg dalszy.)

Prawie w sekundę po powzięciu tego zamiaru uczył dotknięcie czegoś chłodnego na karku. Przekonany, że to jest głupi żart, któregoś z członków ekspedycji, ziewnął i odwrócił się leniwie i bez uśmiechu. Spojrzył w niebieskie oczy Luigi Mondega i z rezygnacją podniósł rękę, zgodnie z rozkazem.

W odległości może pół kilometra czekał na nich znany mu już samochód-tank. Osiał na tem samym miejscu, co podczas pierwszego porwania, mruknął na wprost przystojnie „very interesting”, że wnet aż uczył ból w ustach i usnął, albowiem był nieludzko zmęczony i w tej chwili nic go nie obchodziło.

Pedro Mondego spojrział na swego brata Luigi i pokijał ze zdumieniem głową.

— O alienado?

— Nie, wcale nie warjat — odparł Luigi. — Jest tylko zmęczony aż do kresu możliwości. Tem lepiej dla nas.

Luigi usiadł przy kierownicy, zaś Pedro zajął miejsce obok gojca. Chłopcy okazali się niepotrzebni, dlatego obaj bracia rozkazał im ruszyć przodem na koniach. Tank podążył wolniej i wkrótce jeźdźcy znikli z oczu pasażerów samochodu.

Tafmy gąsienic pelzały po korzeniach, krzewach i piasku. Należało manewrować bardzo ostrożnie aż do wyjazdu na otwarty step. Tam będzie można zwiększyć szybkość — pomyślał Luigi.

Mylił się. Musiał zahamować jeszcze przed wyoziemieniem się z dżungli.

Widok strzaskanej latarni nie pozostawiał najmniejszych wątpliwości co do faktu, że to był strzał.

Obaj bracia rozejrzeli się z przestachem. Gdzie był strzelający? Drugi strzał trafił w maskę motoru i ojerwał jedną z klamer. Sir Manley zbudził się na chwilę, mruknął: „Jeszcze raz ognia! Chłopcy. Z o-cem!” i natychmiast znów zapadł w bezład i wyczerpanie sennosci.

Major Duncan wysunął karabin.

— Wychodź i rzuć broń do stóp.

Gdy spełniono rozkaz, ukazał się swym wrogom. Trzymał broń przy oku i wskutek tego nie mogli widzieć jego twarzy.

Teraz, gdy zbliżył się bracia Mondego mogli ujrzyć jego twarz.

— O vingativo! — wyszeptał Luigi z przerażeniem. — Major Duncan!

— Tak, to ja, o vingativo, jak mnie nazywacie. Nie ruszaj się! — uzupełnił groźnie, widząc drżenie ręki Pedra.

Podszedł do sir Manleya i szarpnął jego ramieniem. Anglik zbudził się i usiłował utrzymać powieki u góry. Ciężyły jak ołów i byłby może znów zasnął i to odradza, ale widok twarzy człowieka, który śmiał temu, siódmemu baronetowi of Rutland, zarzucić kłamstwo — przywrócił mu natychmiast całkowitą przystojność umysłu. Obejrzał się, zauważył dwóch ludzi z podniesionymi w górę rękami i nie podejrzewał ich o zamiar gimnastyki Millera, albowiem w jednym z nich poznał Luigi Mondega. Ten drugi był do niego bardzo podobny. Wyglądali jak bliźniacy.

Baronet wyskoczył z auta.

— Cofnąć się! — szepnął major. — Tam w krzakach stoi mój koń. Wsiadać!

— Odwróćcie się do siebie plecami! — rozkazał zatrzymanym.

Wykonali ten rozkaz z szybkością i pochoptością,

która wprowadziła w zdumienie baroneta. Gdy nadjechał na konia i usiadł za siodłem, w którym czekał Anglik, mochno. Major dobył rewolweru i przestrzelił obie opony, które pękły z traskiem.

— Jedziemy! — Z tem słowem wskoczył zrzędnym na konia i usiadł za siodłem, w którym czekał Anglik.

— Zaczekać! — rzucił baronet niemniej lakonicznie i wsiadł. Bezceremonialnie sygnał do olster, wyjechał z nich długi móż i dwoma uderzeniami unieszkodliwił umieszczone styłu obie zapasowe opony.

— A teraz możemy jechać. Z godnością zajął swoje miejsce w siodle. Siwek nie zdawał się odczuwać podwojenia ciężaru i z niezmierną szoną od zwykłej szybkością i raczącością pognał ku „o-zie milczenia”, do której skierował go major Jack Duncan, nazwany przez braci Mondego mścicielem — vingativo.

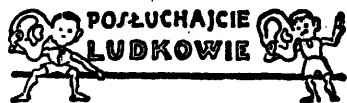
## ROZDZIAŁ XIX.

### Tajemnica majora Duncana.

Podczas gdy reżyser Knox po nakręceniu „ludomagał” sceny szukał w dżungli znikłego baroneta i był już skłonny wierzyc słowom operatora Srawla, że ukazanie się „sir Manleya” było prawdopodobnie objawem porażenia słonecznego, a wódz z o-cem i udo ciele zjadł poprostu jeden z kafrow, człowiek, który stał się powodem niepotrzebnego spóźnienia przez reżysera dwóch prosków chininy, sir William S. N. Manley podał z majorem Duncanem na silnym wierzchołku tegoż ku „o-zie milczenia”.

Przez cały czas drogi obaj „pasażerowie” nie wmiaili między sobą ani słowa. Baronet był wprawdzie bardzo ciekaw, co oznacza słowo „vingativo”, ale nie mógł dotychczas zapamiętać kawału, jaki urządził „młilczy major”, a ten ostatni, jak wskazywał nadawca mu przez baroneta przydomek, nie był człowiekiem skłonny do rozmów.

# GAZETKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



„Czy patrząc na naszą zwykłą, domową mochę możecie sobie wyobrazić, że spogląda ona na was czterema tysiącami oczu? A jednak to nie żart i nawet to nie jest duża cyfra w porównaniu z innymi owadami. Bo pewne gatunki motyli mają po 17 tys. oczu, a śliczna, szafirowo-zielona lątka ma ich aż 36 tysięcy.

„Dyrektorowi Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego udało się w czasie podróży zagranicą sprzedać lwy, psy dingo, dziki, wilki i kuce szkockie, których Ogród Warszawski ma nadmiar. Jednocześnie dyrektor obejrzał w jednym z miast niemieckich hipopotama, który w przyszłym sezonie będzie największą atrakcją w Zoo warszawskim.

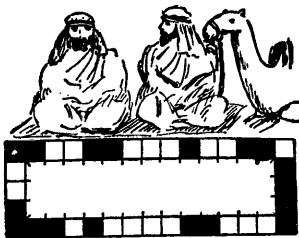
„Dr. Stefan Jarosz, samotnie od kilku tygodni przeprowadza badania wyspy Kościuszki na Pacyfiku. Wyspa ta mająca około 50 km długości i 30 km szerokości, należy do Alaski (Ameryka Północna) i jest oddalona od stałego lądu o 150 km.

Obecnie p. Jarosz kończy zbiór roślin i prowadzi badania klimatyczne. W związku ze swoją pracą podróżnikowi naszymu wyciszyła się ciekawa przygoda. Kiedy pewnego razu zapuścił się w głąb puszczy zobaczył w odległości 15 kroków przed sobą, przyglądającego mu się z nad potoku czarnego niedźwiedzia. Niedźwiedź stał spokojnie, oglądając się raz po raz, a kiedy zauważył ruch podróżnika, sięgającego po aparat filmowy, umknął w gestwinie.

Na wyspie znajduje się mnóstwo czarnych niedźwiedzi. O tej porze roku łatwo je spotkać nad potokami, pełnymi ososki, które zwierzęta te wylawiają. Zwykle sympatyczne to zwierzęta ciekawe przed człowiekiem. Niebezpieczne są natomiast niedźwiedzie brunatne, tych jednak na wyspie jest bardzo mało.

Niedźwiedź czarny atakuje, kiedy jest ranny, lub gdy człowiek podejrze zbliżyć się do małych niedźwiedzków.

## Zgadnij zgadula! ZAGADKA.



Hassan i Ali znaleźli skarb, zapakowany w 36 różnej wielkości i wartości pakunkach. Sprytny Hassan znając zawartość każdego, układa je, i zaczyna liczyć. Każdy 12 pakunek ma być jego. W ten sposób wycylił swoją połowę, 18 pakunków i został w podziale najcenniejsze. Ali nie nie marując zgodził się na taki podział. Na obrazku 18 czarnych pól — pakunki cenne, 18 białych pól — pakunki mniejwartościowe. Bierz ołówek do ręki i licz. Każde 12 pól winno być czarne, przy powtórzeniu należy je opuszczać. Liczyć w kierunku ruchu wskazówki zegara. Gdzie rozpocząć liczyć? (Ułożyli Fredzio i Irka Matuszkowie.)

Za trafne rozwiązanie zagadki, otrzymacie nagrody.

### Rozwiązanie z Nr. 37

brzmii: „Przyjaciołom „Gazetki“ — Lechita“.

### Nagrody.

Z nadesłanych wielu dobrych rozwiązań zagadki z Nr. 37 „Gazetka“ wylosowała trzy, a ich autorzy dostaną z końcem tygodnia nagrody książkowe. Szczęśliwymi zdobywcami są: Wanda Szymoszkówna w Rybniku, Stasio Markiewicz w Mikołowie, Florjan Śmieczek w Wielkich Hajdukach. Nagrodę pocieszenia otrzymał Stefan Urbański w Piotrowicach.

## Mała skrzynka pocztowa

Stas Markiewicz — Mikołów: Dowcipny i miły twój listek! Gazetka dostała i odwzajemnia ci pozdrowienia.

Elfyda z Rudy: Więc miła była niespodzianka? Mamie podziękuj! „Objawienie“ nie nadaje się do Gazetki. Poślizgnął się coś innego.

Franek Stobrawa — Brzeziny: Dobrze zrobił, czytając w świetlicy. Gazetka cieszy się z pozdrowień harcerzy. Którzy z nich posłuchali cię? — Nie zniechęcaj się nieotrzymaniem nagrody, ale weź udział w dalszych konkursach.

Wanda Szymoszkówna — Rybnik: Czemu nie napisałaś nic o sobie? W Rybniku Gazetka ma wielu przyjaciół.

Stefan Urbański — Piotrowice: Późno posłałaś, ale zasługujesz na pochwałę, że mimo pracy w szkole znalazłaś czas na opracowanie. A co kolezdy na to?

Florjan Śmieczek — W. Hajduki: A czemu ty nie przyniosłaś się tam gdzie przyjaciel? Piszesz o tych cudach z takim zapałem, że napewno pragnąłbyś być z kolegą. Dlaczego tak długo milczałaś? Pozdrowienia!

Jan Zang, Irena Brzezina, Jakób Pelka, Zosia Majewska, Truda Wilder: Brak składników rozwiązania czyli słów pomocniczych. W przyszłości posyłajcie prawidłowe.

Anna Papę — Katowice i Anna Wróblówna — Welnowice: Brak podania wieku (szkoły, klasy) i kwitu abonamentowego.

Erwin i Ewald Matuszczyk — Lipiny: Śliczny Wasz list o Polakach zagranicą, o wspomnieniach z kopalni i o nagrodzie przyszedł i podobał się Gazetce. Zagadka kiedyś się ukazała! Pozdrowienia chłopcy!

Stasio Markiewicz — Mikołów: Ale ty jesteś odważny, że poszedłeś pytać do obozu; dostałeś odpowiedź, która zadowolona Gazetkę. — Z wyniku cieszysz się?

Reszta odpowiedzi nie zmieściła się; będzie za tydzień.



Pewien statek rybacki złowił w Morzu Północnym rekina, ważącego 10.000 kg. Jest to największy rekin, złowiony dotychczas w tym morzu! W żołądku tego olbrzyma znajdowało się 500 kg śledzi.



— Dzieci, dzieci! Przyszedł pan profesor muzyki!  
— Mamusi! My jeszcze „świczymy“!



## Uśmiechnij się



Mały Jędrus ujeżdża „Kryzysa“.

### Dobry synek.

— Tatusiu, dziś pytał mnie pan nauczyciel, czy tatuś mi pomagał przy zadaniu.

— No i cóż, przynależało się?

— Gdzie tam! Przecież nie mogę tatusia kompromitować!

### Na lekcji zoologii.

Nauczyciel: — Czy zjada się mięso wieloryba?

Uczeń: — Tak.

Nauczyciel: — A cóż w takim razie robi się z kośćmi?

Uczeń: — Odsuwa się na brzeg talerza.

### Pytanie Zosi.

Czteroletnia Zosia pyta policjanta:

— Proszę pana generała, czy to jest trzecia ulica prawo?

### Skóra i spodnie.

— Mamu, te spodnie, coś mi uszyły, są ciśniejsze, niż moja skóra.

— Głupstwa mówisz! To niemożliwe.

— Ależ tak. W mojej skórze mogę się schylać i nie pękać, a spodnie już się rozpruły.

## Doktor Wszędobyłski.

### W kopalni węgla\*)

(Dokończenie).

Węgiel leży głęboko w ziemi mniej lub bardziej grubymi pokładami, pomiędzy wapieniem, piaskowcem i łupkiem, nawarstwieniami morskimi z okresu węglowego, nad którymi późniejsze okresy spiętrzyły inne pokłady skalne.

„W takim razie, aby wydobyć węgiel na wierzch, trzeba kopać głębokie doły“, myśli sobie. Ale nie jest to takie proste. Przedewszystkiem należy stwierdzić, czy w danym miejscu oplaca się zakładać kopalnię. Przy pomocy elektrycznie napędzanych wiertaków, krótkich rur stalowych, zaopatrzonych na końcu w diamentowe ostrza, wierci się w skałe otwory, by zbadać głębokość i grubość pokładów węgla. Diamentów używa się w wiertakach dlatego, że są to jedne z najtwardszych ciał, jakie znamy. Gdy wiercenie nie wykazało, że warto w danym miejscu założyć kopalnię, kopie się przedewszystkiem szyb, okrągły otwór, prowadzący pionowo w głąb ziemi. Już kopianie szybu przedstawia duże trudności, gdyż natrafia się niebawem na wodę podskórną, która musi być usunięta; usunięcie wody podskórnej nie należy jednak do rzeczy łatwych. Najgorzej jest, gdy natrafia się przy tem na kurzwawkę;

jest to woda z piaskiem, wciąż zalewająca szyb. Przeprowadza się wówczas przez tę kurzwawkę rury, wypełnione mieszaniną chłodzącą; pod wpływem takiej mieszaniny kurzwawka zamarza, i można w niej pracować świdrem i kilofem. Czasem też wtacza się przez kurzwawkę wielkie stalowe cylindry.

Gdy wreszcie dotrze się do pierwszego pokładu węgla, to rozpoczyna się właściwa praca górnika. Tymczasem szyb kopie się coraz głębiej, do drugiego, trzeciego i czwartego pokładu. My jednak chcemy się zapoznać z samym procesem wydobywania węgla i obejrzeć wielką kopalnię. Jesteśmy na Górnym Śląsku. Poznałszy tu inżyniera górniczego, który obiecał nam pokazać taką wielką kopalnię. Dziś wybieramy się tam. Jakże tu szaro wzdzieje. Nawet niebo jest szare, i w to szare niebo wstają dziwne jakieś wysokie wieże żelazne, przypominające żorawie. Oto jesteśmy już przed wejściem do kopalni. Wchodzimy przez okratowaną bramę. Możemy teraz obejrzeć taką wieżę zbliska. Jest to wieża wyciągowa. Na górze znajduje się wielkie koło, a nad kołem biegnie stalowa lina, która wciąga do góry lub spuszcza na dół kosz wyciągowy, olbrzymią windę, podzieloną na kilka pięter. Obok wieży wyciągowej znajduje się maszynaownia, której siłniki wprawiają windę w ruch.

Wchodzimy do wieży wyciągowej. Przed nami wyskakują z ziemi kosze i pędzą do góry. „Z jaką szybkością jadą one?“ pytamy. „Osiem metrów na sekundę“, brmi odpowiedź. Wsiadamy do kosza, sygnał dzwonka, kosz rusza, zjeżdżamy w głąb ziemi. Z szaloną szybkością spadamy w mroczną czeluść. Po

(Ciąg dalszy na str. 4.)

\*) Patrz „Gazetka“ Nr. 37 z ub. poniedziałku i pamiętaj, że to opowiadanie jest wyjęte z bardzo pięknej książki p. t. Najciekawsza podróż z dr. Wszędobyłskim. Wydanie „Mathe-sis Polskiej“.





# Wiadomości bieżące.

**Poniedziałek 7 października**

Dziś: Justyny,  
Jutro: Brykady w/d.  
Wsch. st.: 5,53,  
Zach. st.: 17,10.

## Znikli Kółkowe do Krakowa na Zjazd Ligi

W dniu 20 bm. odbędzie się w Krakowie Walny Zjazd członków Ligi Morskiej i Kolonialnej. W składzie zlożenia holdu u trumny Wodza oraz części udziału w spyaniu kopca im. Marsz. J. Sądowskiego na Sowińcu. Organizację masochi przejął do nich Zjazd członków Ligi Morskiej i Kolonialnej z całej Polski do Krakowa. Obie Ligi Popierania Turystyki, która w celu uruchomienia szereg pociągów popularnych, Odejdą one z Katowic, Gdyni, Warszawy, Łódzi, Tarnopola, Stanisławowa i Przemysła. Wymiar wyjazdu i zapotrzebowanie na karty uczestnictwa należy zgłosić w lokalnym Oddziale Ligi Morskiej i Kol., najdalej do dnia 14 bm. osobom mieszkającym poza punktem wyjścia zjazdów, przyznane będą specjalne zniżki dla wydawcy od miejsca zamieszkania do stacji wydawcy pociągu popularnego. Karty uczestnictwa, poza przejazdem ulgowym, będą upoważniały do świadczeń dodatkowych, przysługujących uczestnikom pociągów pielgrzymkowych Sowińca.

## 30.000 zł na budowę Kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

W ostatnich dniach Zarząd Główny Ligi Porania Turystyki przekazał Komitetowi Budowy Kopca im. Marszałka J. Piłsudskiego dalsze 30.000 zł, zebrane z drobnych groszowych składek uczestników pielgrzymek na Sowińcu, przewiezionych tam pociągami popularnymi L. T. Łącznie z poprzednio przekazaniem sumy Liga Popierania Turystyki złożyła na fundusz budowy Kopca przeszło 30.000 zł.

## Akademia L. M. i K. w Katowicach.

W sali Teatru Polskiego w Katowicach odbyła się w dniu wczorajszym Akademia Ligi Morskiej i Kolonialnej poświęcona zagadnieniom kolonialnym. Akademię zajął p. Ignaszewski, mając równocześnie przybyłego specjalnie z Warszawy p. radcę Pankiewicza, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat konieczności posiadania przez Polskę wlasnych kolonii. Przedstawiciele wywodu prelegenta licznie zebrani słuchali zresztami ożakami. W akademii złożył udział P. Wicewojewoda Saloni, wiceprezydent miasta Katowic p. Szkudlarz, przedstawiciel wojska, organizacyji itd.

## Z Chorzowa

### Opdust w Klimzowcu.

Wczoraj odbył się przy niezwykle tłumnym udziale wiernych opdust w nowym kościele oo. franciszkańskich na Klimzowcu. Sumę celebrował ten z ojców Franciszkanów z Pewnewicami, a także za wygotosił o. Kordeła. W uroczystym towarzyszeniu wzięli również m. in. udział Marszałek Sejmu Śląskiego P. Prezydent czeskos. ko nabożeństwo odbyło się uroczysta procesja, monstancją wokół kościoła.

## Z Świętochłowickiego

### W Świętochłowicach powstał Komitet Oplecenia Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji.

Jako odpowiedź na gwałty Czechów wobec Polaków na ziemi Piastowskiej za Olzą zawiązał się samorządny Oddział Śląskiego Komitetu Oplecenia Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w Świętochłowicach dla uszenia pomocy finansowej i kulturalnej. Ta droga przesyłania składek serdeczne pozdrowienie wszystkim Polakom za Olzą z równoczesnym życzeniem wywiązania przy mowie i wierze Ojców.

### Baraki dla bezrobotnych w Plekarach St. bich.

W tut. gminie wybudowano w latach 1922-1934 — 187 budynków i 49 różnych przebudówek łącznie z 565 mieszkaniami obejmującym 1271 izb. Mimo powstania tak wielu nowych budynków brak mieszkań jest ogromny i wiele rodzin mieszka jeszcze dziś po poddaszach, kurytach i t. d. Aby jednak rodzinom tym mieszkaniem zaimz zabezpieczyć wybudował zarząd gminy nowych domków (baraków) z 48 mieszkaniami i prawie połowa z nich w tych dniach została oddana do użytku, reszta zaś będzie wykończona w najbliższym czasie. Zaczynają natężyć się tu już drugie baraki zbudowane w przebiegu 2 lat przez gminę.

### Tragiczny wypadek.

Dnia 4 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Abraham Lowenstein z Bedzina, student techniczny, właściciel płocki w Wielkich Plekarach. Kiedy mianowicie rozbierno konstrukcję żelazną płocki, leden z dźwigarów upadając oderzył tak nieszczęśliwie Lowenstein'a w głowę, że ten padł na ziemię, rozbiłając sobie w przedatku głowę o żelazną szynę. Lowenstein przewieziono do szpitala w Szarleju zmarł — nie odzyskawszy przytomności.

### Koncert w Wielkich Haldukach.

W czwartek, 10 bm. urządził Stowarzyszenie Muzyczne w W. Haldukach przy współudziale Chóru Kołowego DOKP, z Katowic swój 83 koncert wykonany pod batuną p. W. Grajka

## Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół w Józefowcu

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół w Józefowcu.

Kościół ten w stylu barokowym może pomieścić do trzech tysięcy osób, posiada on urządzenia nowoczesne, a m. in. posiadał będzie schron przeciwgazowy na 250 osób.

Budowę kościoła rozpoczęto w lipcu b. r. i można spodziewać się ukończenia go w lipcu następnego roku. Koszta budowy kościoła wyniosła około 300 tysięcy złotych, przy czym 100 tysięcy złotych złożyła parafia. Niemalę udział w kosztach wzięli również S. A. Hohelobowicz w Welnowcu dzięki poparciu p. p. dyrektorów Ciszewskiego i Wojciechowskiego.

Wczoraj parafia przybrała uroczysty wyjazd. Domy przystrojono w sztandary o barwach narodowych i kościelnych. W uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego wzięli m. in.

Oto majdło dla najdelikatniejszej skóry

PALMOLIVE

udział przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego w osobie p. naczelnika Barla, Sejmu Śląskiego w osobie p. marszałka Grzesika, przedstawiciele Kapituły z ks. biskupem Bromboszczem na czele, który też w asyście duchowieństwa celebrował uroczystą sumę. Kazanie wygłosił ks. proboszcz dr. Michatcz.

## Z Pszczyńskiego

(P) Z ruchu kulturalnego w Paprocanach. Ostatnio odbyło się w Paprocanach miesięczne zebranie Kole P. Z. Z. Referat na temat „Położenie międzynarodowe Polski” wygłosił p. nauczyciel Wilczek. Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję potępiającą nieludzkie traktowanie i wynaradawianie ludności polskiej w Czechach.

## Z Rybnickiego

(R) Akademia ku czci zasłużonych Polak w Rybniku. Tow. Polak w Rybniku zwołało w ub. czwartek do Hotelu Polskiego zebranie przedstawicieli społeczeństwa rybnickiego i organizacyji polskich, na którym omawiano sposób uczczenia zmarłych działaczy społecznych śp. dr. Jadwigi Białowej i śp. burmistrzewej Eurozyny Webe-rowicz, Akademia żałobna projektowana jest a dzień 15 bm. Blizszy program jeszcze podamy.

(R) Protest mieszkańców Raszyc. Obywatele gminy Raszycy zebrani 29 września by potępiłi taktykę władz czeskich, stosowaną względem obywateli czeskich narodowości polskiej.

(R) Wzywał po francusku, ale został zrozumiany. Na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Rybniku zasiadł w ub. piątek reemigrant francuski Tomasz Pawlas z Lipin, ostatnio bez stalego zamieszkania, karany już dwukrotnie za opór władzy. Wymieniony zawezwany został przez Starostwo w Rybniku dla skontrolowania papierów. W czasie tej kontroli doszło pomiędzy Pawlasiem i urzędnikiem do sprzeczki, w trakcie której Pawlas użył obraźliwych dla urzędnika słów w języku francuskim. Jak się okazało urzędnik doskonale władał językiem francuskim i zrozumiał wyzwyisko, jakim go obdarzył Pawlas, Sąd skazał Pawlasa na 2 tygodnie aresztu.

## Z Tarnogórskiego

(T) Poświęcenie sztandaru strzeleckiego. W niedzielę, 13 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru zarządu pow. Związku Strzeleckiego w Tarnowskich Górach i wreczenie go Komendzie Powiatowej Zw. Strzel. Program uświetniony na afiszach jest bardzo uroczajony.

## Z Lublinieckiego

(L) Handlarze koni przed sądem. Handlarze koni Karol P. z Lubeczka i Franc. L. sprzedawali stare konie jako młode, używając do tego książeczek nieodpowiednic. Sprawki ich wyszły wreszcie na jaw i staneli oni 4 bm. przed sądem grodzkim w Lublińcu, który w wyniku rozprawy skazał P. na 5 mies. aresztu L. zaś na 3 miesiące aresztu bez zawieszania wykonania kary.

## Z Bielskiego

(B) Celem popierania budowy publicznych Szkół Powszecznych. Zawiązał się w Bielsku Komitet Obwodowy, na którego czele staneli p. wicestarosta Medwecki, p. wiceburmistrz Słonawski, ks. kanonik Kasperluk, ksiądz Sułkowski, oraz insp. szkolny dr. Schmidt. Komitet zawiązał 8 sekcji. W przyszłą niedzielę grać będzie przed teatrem muzyka wojskowa 8 p. p. od godz. 12—13, a po ulicach miasta przemarszeruje orkiestra kołowa.

# SZCZĘŚLIWY LOS

do I-ej klasy 34-ej loterji kupisz w kolekturze

# KAPTAŁA

# sdzie król wygranych

# MILJON

padł już dwa razy.

Nie zwlekaj — zamów natychmiast.

Katowice, ul. św. Jana 16  
Chorzów I, ul. Wolności 26  
Bielsko, Wzgórze nr. 21.

Konto P. K. O. 304.761.

## Specjalny pociąg do Krakowa na XV Walny Zjazd Powstańców Śląskich w Krakowie

Poniżej podajemy wyjętek z okólnika Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich, w którym uczestnicy znajdują dokładne szczegóły organizacyji Zjazdu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach uruchamia w związku z Walnym Zjazdem Zw. Powstańców Śląskich w Krakowie w dniach 13 i 14 b. m. 2 specjalne pociągi do Krakowa i to jeden z Rybniku przez Katowice, drugi z Lublińca przez Katowice. Rozkład dnia powiatów Cieszyńskiego i Bielskiego zostają docepzione na stacji Dziedzice dwa wagony.

Cena biletu za przejazd do Krakowa i z powrotem wynosi w zasadzie 3,40 zł (słownie: trzy złote 40/100). Jestto należność za przejazd na przestrzeni kursu pociągu z Lublińca do Krakowa i z powrotem, z Rybnika do Krakowa i z powrotem, oraz z Dziedzic do Krakowa i z powrotem. Pociągi z Lublińca i Rybnika zatrzymują się na czterech stacjach pośrednich i to: na szlaku Lubliniec — Katowice na stacjach: Tarnowskie Góry, Szarlej-Piekary, Chorzów-Miasto i Katowice, na szlaku Rybnik — Katowice na stacjach: Dębińskie, Orzesze, Mikołków, Katowice.

Wszystkie oddziały, położone na wymienionych trasach wsiadają na jednej z wymienionych stacji. Do dojazdów do stacji wyjazdowych (Lubliniec i Rybnik) oraz czterech stacji pośrednich (przystanki kolejowe) jest zastosowana osoba b. (75%). Należność za dojazd według tabeli „B” nie jest wliczona do ceny 3,40 zł. Cenę biletu dojazdowego ulascza każdy uczestnik indywidualnie, natomiast kwotę 3,40 zł wpłaca się do Zarządów Powiatowych.

Zniżka dojazdowa dla powiatów Cieszyńskiego i Bielskiego do stacji Dziedzice nie istnieje, a zatem oddziały, wyjeżdżające ze stacji Dziedzice uiszczają dojazd w wysokości normalnego biletu kolejowego.

Każdy uczestnik otrzyma kartę uczestnictwa, uprawniającą do zajęcia miejsca w pociągu. Pod żadnym warunkiem nie mogą wyjechać członkowie bez posiadania karty uczestnictwa, która zastępuje zwykły bilet kolejowy.

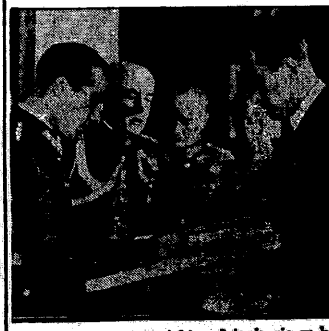
Odjazd pociągu Lubliniec — Kraków nastąpi z Lublińca o 4,10 (Tarnowskie Góry odj. 4,58, Szarlej-Piekary odj. 5,18, Chorzów-Miasto odj. 5,42, Katowice odj. 6,01), Kraków przyjazd 7,34. — Odjazd pociągu Rybnik — Kraków nastąpi z Rybnika o 4,18 (Dębińskie odj. 4,38, Orzesze odj. 4,58, Mikołków odj. 5,18, Katowice odj. 5,38), Kraków przyjazd 7,54. — Wagony uczestników powiatów Cieszyńskiego i Bielskiego będą docepzione do pociągu normalnego, który wyjeżdża z Dziedzic o godzinie 4,50, przyjazd do Krakowa 7,22.

Uczestnicy powiatu pszczyńskiego na szlaku kolejowym Pszczyna — Katowice wsiadają do specjalnych wagonów, docepzonych do normalnego pociągu osobowego, który wyjeżdża z Pszczyny o godz. 4,23. Wagony te zostaną w Katowicach docepzone do pociągu specjalnego, wychodzącego z Rybnika. Zwracamy uwagę, że w tym samym porządku wracają wszystkie oddziały z Krakowa dnia 14. X. 35 r. Odjazd pociągów z Krakowa podany zostanie w specjalnym programie, który otrzyma każdy uczestnik przed wyjazdem do Krakowa.

Wszystcy delegaci, zgłoszeni na Walny Zjazd do Zarządu Głównego otrzymają za pośrednictwem Zarządu Powiatowego specjalne legitymacje koloru czerwonego. Legitymacja ta uprawnia delegata, poza wzięciem udziału w obradach, do bezpłatnego noclegu. Delegaci wracają do miejsc zamieszkania, dnia 14. X. 35 r. na podstawie tej samej karty uczestnictwa, która otrzymuje te każdy uczestnik przed rozpoczęciem wyjazdu do Krakowa. Odjazd pociągu z Krakowa dnia 14. X. 35 r. będzie podany delegatom osobno.

Kolejarze-powstańcy, posiadający bezpłatny bilet służbowy mogą na podstawie tegoż biletu również brać udział w wyjeździe temi samymi pociągami za uiszczeniem jednak opłaty 0,50 zł w Zarządzie Powiatowym na równi z wszystkimi innymi zgłaszającymi się. Natomiast kolejarze-powstańcy nieposiadający bezpłatnego biletu służbowego, a tylko bilet personalny, uiszczają należność w pełnej wysokości t. j. 3,40 złotych.

W KŁOPOCIU. — Zginęły mi okulary. — To poszukaj. — Etydy nie mogę szukać dopóki nie będę miał okularów. — CZAS DO NAMYSŁU. — Panie profesorze, proszę mi dać chwilkę czasu do namysłu. — Dobrze. Czy wystarczy panu do przyszłego roku?



Kpt. Zbigniew Burzyński podpisuje się w książce pamiątkowej L. O. P. P. Obok stoi Prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. dyw. inż. Leon Berbecki.



# Rehabilitacja polskiego piłkarstwa

## Polska — Austria 1:0 (1:0)

Wzajemny mecz piłkarski w Warszawie zgromadził 22 tys. widzów. — Bramkę zdobywa Matjas w 34 min. — Najlepsi w drużynie polskiej: Martynz, Kisielński, Matjas i Kotlarczyk II.

**Telefonom od naszego korespondenta.]**  
**WARSAWA.** Zwycięstw naszych państwowych w meczu piłkarskim z Austrią, wita cały świat sportowy z prawdziwą radością. Wprawdzie Austriacy nie równocześnie z Węgrami w Budapeszcie, wystawiając przeciwko nam t. zw. „siłę B”, ale nie umniejsza to absolutnie ceni naszej reprezentacji. Tembardziej, przyjęły wszystkie pisma wiedeńskie, o-fabny organ austriackiego sportu: „Sport-Blatt” podkreśla to, że Austria wystawia na mecz z Polską zespół r-

większe sławy — Binder i Gschweidl zawodnicy. Temu też przypisać należy właśnie, że cały szereg sytuacji podbramkowych został przez Austrię niewykorzystany. Jedyną bramką zdobyta została przez polską drużynę w 34 minucie pierwszej połowy.  
Po przerwie tempo gry spadło. Gracze opadli z sił, natomiast gracze austriaccy trzymali się dobrze do końca, nie zdołali jednak zdobyć żadnej bramki.

Grę prowadził sędzia lotewski Redlich. Mecz zgromadził około 20 tysięcy widzów. Wśród nich m. in. obecny był Generał Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły  
Drużyny grały w składach:  
Austria: Hawliczek; Rainer (Vienna), Schlauf (FAC); Lebeda (Libertas), Urbanek (Admira), Skumal Rapid); Brousek (Libertas), Gschweidl (Vienna), Stoiber (Admira), Binder (Rapid), Holec (Vienna).

Polska: Albański; Martyna, Donic; Dytka, Wasiewicz, Kotlarczyk II; Ploc, Giemza, Matjas, Malczyk, Kisielński.  
Bilans dotychczasowych spotkań piłkarskich Polska — Austria przedstawia się następująco:  
W roku 1929 w Grazu 3:1 dla Polski.  
W roku 1930 w Krakowie 3:1 - dla Polski.  
W roku 1935 w Wiedniu 5:2 dla Austrii.

# Kłeska wicemistrza Niemiec w Wielkich Hajdukach

Ruch zwycięża V. F. B. Sztuttgart 2:0 (0:0). — Bramki: Peterek i Wodarz. — Publiczności 10 tysięcy. — Dobry sędzia Blachut z Bielska.

W ostatnich miesiącach żyliśmy ciągle pod wrażeniem wyższości Niemców w piłce nożnej, nad nami. Wrażenie to wywołane było niepowodzeniami naszej reprezentacji w spotkaniach z Niemcami. Trzy mecze i trzy klęski musiały siłą rzeczy wytworzyć atmosferę niepewności i ugrunтоваć w naszych duszach uczucie małowartościowości. Jak się jednak okazuje, te stany psychiczne nie były oparte na słusznych podstawach.

stawała się często pod bramką Ruchu. W całej piątce niema ani jednego strzelca. Kilka dogodnych sytuacji nie miał kto wykorzystać. Technicznie Niemcy grali dobrze. Pokazali kilka „kawalków”. Ale nie zaimponowali. Ocekiwalimy znacznie więcej, od sławnej drużyny V. F. B. Sztuttgart.

Wodarz Górka Peterek Kubisz Malcherek Dzwizew Badura Panhyrz Czempisz Rurański  
Ruch W. Hajduki: Hyla  
Gra była bardzo żywa. Pierwsza połowa, obfitowała w liczne, ciekawe momenty. Niemcy grali bardzo szybko, tak, że wydaje się, że napewno mecz wygraż. Lecz gracz Rucha stopniowo hamują zbyt gwałtowne zapędy Niemców i narzucając im teraz swoje tempo. Gra jest nawet wciąż ładna. Zwłaszcza okresy, w pierwszej połowie należą do pięknych. Bramkarz Niemców ma wiele roboty, ale nie pozwala się pokonać. Pomoc gości porusza się, lepiej za atakiem od pomocy miejscowych, toż i Hyla ma wiele okazji do wykazania swoich nieprzeciętnych walorów. Kilka udanych kombinacji Malcherka z Panhyrzem i Kubiszem, oraz Badury z Peterkiem i Górką kończą się strzałami, wyłapaniem przez Scheidmanna, albo dochodzą tylko do niezawodnego Kocho.

Mecz Ruchu z V. F. B. wykazał to zupełnie jasno. Wicemistrz Rzeszy zjechał do nas opromieniony wielką sławą i chlubiący się szeregiem pięknych sukcesów.  
Sławy tej Niemcy nieczem nie usprawiedliwili. Ruch, nietylko wygrał gładko w stosunku 2:0, ale miał przewagę i mógł wygrać nawet 5:0. Brak wykończenia, no i głównie nieobecność Niemcy w ataku hajduczan, oraz doskonała gra Scheidmanna w bramce gości, uchroniła ich przed większą porażką.

Ruch wystąpił do zawodów z kilkoma młodemi siłami. Są to: Hyla w bramce, Czempisz w obronie, Panhyrz w pomocy, Górka, Kubisz i Malcherek w napażdzie. Z tej „galerji” graczy najlepszym był Hyla w bramce, który swego starszego kolegę Tatusia, zastąpił pierwszorzędnie. Ustawia się znacznie lepiej od Tatusia, w grze jest o wiele spokojniejszy, ma pewny chwyt piłki, no i co jest rzeczą najważniejszą, bije Tatusia korzystniejszymi warunkami fizycznymi. Jest wyższy i silniejszy. Przy racjonalnym treningu i poważnym traktowaniu sportu, może Hyla dojść do doskonałych wyników. Obok Hyla dojść do doskonałych wyników. Obok Hyla dojść do doskonałych wyników.

Grę w drugiej połowie jest jeszcze żywszą niż w pierwszej. Napaż Rucha jest ciągle na polu karnej Niemców. Ci zaś ograniczają się do wypadów, inicjowanych głównie przez prawo skrzydło. 15 minuta przynosi oczekiwany punkt będący wynikiem zamieszania podbramkowego, wykorzystanego przytomnie przez Peterka, który „wypcha” poprostu piłkę do bramki z paru kroków.  
Następna (druga) bramkę zdobywa w 20 minucie Wodarz, który po wybiegnięciu bramkarza daleko w pole, „jedzie” sam w stronę bramki, strzelając, przy niebywałym entuzjzmie publiczności — efektywną bramką.

Meczem z V. F. B. Ruch zakończył tydzień imprez sportowych, z okazji jubileuszu. I zakończył go chlubnie. Pokonał na raz drugi wicemistrza Niemiec (pierwszy raz w Sztuttgarcie 5:4). Może po tym meczu lepszy duch wstąpi w szeregi piłkarzy polskich.  
W drużynie gości najlepiej grał bramkarz. Zważywszy trudny teren, mokrą i ciężką piłkę, musimy Scheidmannowi postawić najlepszą notę, za jego wyczyny. Na drugim miejscu stawiamy obrońcę Kocho, który nie popełnił w czasie całego meczu ani jednego błędu. Grał ten, odznaczający się swobodą w poruszeniach, pewnością i czystością wykupu, wzbudzał szczyry podziw. Środkowy pomocnik Kraft, był obok tych dwóch, najlepszym graczem i właściwym kierownikiem swego zespołu.

Cała drużyna Ruchu grała bardzo ambitnie i skutecznie. Napastnicy strzelali często, a w grze w polu nie ustępowali Niemcom. Gracz Ruchu mieli jedną ujemną cechę: spóźniali się zawsze do piłki (zwłaszcza napastnicy) o ułamek sekundy.  
Sędzia p. Blachut z Bielska był bardzo prawidłowym arbitrem, zwał na faule Niemców (odpychanie się rękami) i był w swych orzeczeniach spokojny, ale stanowczy.  
Drużyny grały w składach:  
V. F. B. Sztuttgart: Scheidmann Koch Koc  
Rehmann Kraft Buck  
Lehmann Boekler Rutz Schäfer Haga

Goście starają się zmniejszyć klęskę, ale sporadyczne ich wypadki kończą się na obrońcach lub Hyla.  
Ruch ma znowu przewagę. Ulewny lecz krótkotrwały deszcz utrudnia normalną grę. Pod koniec Niemcy przechodzą do ataku, lecz gwizdek końcowy sędziego przerywa ciekawą grę.  
S. K.

Napaż niemiecki w grze zespolowej był lepszym od tej części Ruchu. Lotne skrzydła, dobrze ustawiająca się trójka środkowa, przed-

stała się często pod bramką Ruchu. W całej piątce niema ani jednego strzelca. Kilka dogodnych sytuacji nie miał kto wykorzystać. Technicznie Niemcy grali dobrze. Pokazali kilka „kawalków”. Ale nie zaimponowali. Ocekiwalimy znacznie więcej, od sławnej drużyny V. F. B. Sztuttgart.

Wodarz Górka Peterek Kubisz Malcherek Dzwizew Badura Panhyrz Czempisz Rurański  
Ruch W. Hajduki: Hyla  
Gra była bardzo żywa. Pierwsza połowa, obfitowała w liczne, ciekawe momenty. Niemcy grali bardzo szybko, tak, że wydaje się, że napewno mecz wygraż. Lecz gracz Rucha stopniowo hamują zbyt gwałtowne zapędy Niemców i narzucając im teraz swoje tempo. Gra jest nawet wciąż ładna. Zwłaszcza okresy, w pierwszej połowie należą do pięknych. Bramkarz Niemców ma wiele roboty, ale nie pozwala się pokonać. Pomoc gości porusza się, lepiej za atakiem od pomocy miejscowych, toż i Hyla ma wiele okazji do wykazania swoich nieprzeciętnych walorów. Kilka udanych kombinacji Malcherka z Panhyrzem i Kubiszem, oraz Badury z Peterkiem i Górką kończą się strzałami, wyłapaniem przez Scheidmanna, albo dochodzą tylko do niezawodnego Kocho.

**Zawody lekkoatletyczne w Katowicach KKS. Pogon — Śl. K. S. Strzelec Katowice.**  
W niedzielę odbyły się na boisku Pogoni w Katowicach zawody lekkoatletyczne między klubami K. K. S. Pogon — Śl. K. S. Strzelec Katowice w konkurencjach dla panów. Rutynowana Pogon pomimo ostabionego stanu ogólnego zwyciężyła nad młodym przeciwnikiem. Ze Strzelca zastępcę na uwagę zawodniczek, Nermelowa, która w dwóch konkurencjach zdobyła pospoliczanie pierwsze miejsca z dobrymi wynikami, sprzedając znacznie zawodniczkę Pogoni. Poza konkursiem wystąpił Schneider w skoku o trenaż, uzyskawszy 3,85 m. Na podkreślenie zastępcę dobre forma Daniela Wilhelma, który w słabej konkurencji uzyskał w skoku wwyż wysokość 1,35,5 m. a 1,90 lekko żwolił. Wyniki zawodów były następujące:  
P. 100 m.: 1) Białońska Pogon 8,5, 2) Orkana 8,8, 3) Kosmańska Strzelec.  
200 m.: 1) Białońska Pogon 23,2, 2) Ormlanka.  
Skok wzdł.: 1) Nermelowa Strzelec 4,20 m, 2) Szuława Pogon 4,07 m, 3) Bednarczykowa Pogon 3,85 m, 4) Kosmańska Strzelec.  
Skok wwyż: 1) Nermelowa Strzelec 1,38 m, 2) Wasilewska Pogon 1,35 m, 3) Białońska Pogon 1,33 m, 4) Kula 1) Sieracka Pogon 9,46 m, 2) Wydrowska Pogon 8,51 m.  
Kula obręcz.: 1) Sierańska 16,97 m, 2) Wydrowska 8,41 m.  
1) Wasilewska Pogon 30,40 m, 2) Rakoczańska Pogon 26,65 m.  
P. 100 m.: 100 m.: 1) Chmiel Wilhelma Pogon 8,51 m.  
Skok wzdł.: 1) Rakocza Pogon 9,30,4.  
Skok wzdł.: 1) Chmiel Józef Pogon 6,41 m, 2) Schaefer 6,24 m.  
Skok wwyż: 1) Chmiel W. 1,85,5 m, 2) Chmiel J. 1,33 m.  
Tęcza: Schneider 3,85 m poza konkursem.  
Dysk.: 1) Bieżyński 33,65 m, 2) Baudisch 28,45 obaj Pogoni.  
Osęprep.: 1) Chmiel J. 60,50 m, 2) Baudisch 46,10 m obaj z Pogoni.

# Mecz zapasniczy Cyganiewicz — Krauser w Katowicach

## Co mówi o walce z Krauserem mistrz Władysław Cyganiewicz.

Rzucone za pośrednictwem prasy warszawskiej wyzwanie przez tegorocznego wicemistrza świata znanego już w Europie i za oceanem — Maksu Krausera ze Stanisławowa, pod adresem chlubny polskiej atletyki, przybyłego do Polski wielokrotnego mistrza świata — Władysława Cyganiewicza, Cyganiewicza, elektrykowała całą Polskę.

Proszę powiedzieć wszystkim moim znajomym i wolontariom, iż wyzwanie Krausera przyjęłem i chciałem walkę tę stoczyć w stylu wolno amerykańskim na wzór wielkich ringów światowych w moim rodzinnym mieście — Krakowie. Gdyby Krauser mnie pokonał, oddam mu mój mistrzowski platynowy krzyż wysadzany brylantami.

**Wasilewiczówna znowu ustanawia rekord światowy.**  
Wasilewiczówna zaskakowała wczoraj rekord światowy na 500 m uzyskując świetny czas 1 min. 17,4 sek., który jest nowym rekordem światowym.

— Czy mógłbym mówić z mistrzem Cyganiewiczem? Tu Redakcja „Polska Zachodnia”.  
— Przy telefonie dr. Szczerbiński, siostrzenicę Cyganiewicza. — Za chwilę bardzo mile powitał nas mistrz Zbyszek Cyganiewicz.  
— Czy mistrzowi wiadomym jest, że Krauser wyzwał Pana do walki.  
— Istotnie w wczorajszej prasie warszawskiej dowiedziałem się o tym. Ponieważ zdążyłem w Ameryce o sukcesach Krausera w Londynie, prętem cieszę się, że debiut mój w wolnej i niepodległej mojej kochanej Ojczyźnie odbędzie się z zapasnikiem wysokiej klasy.

— Mistrzu, Śląsk jest ośrodkiem ciężkiej atletyki w Polsce, czy ze względu propagandowych i na popularność mistrza jak również Krausera na naszym terenie, nie byłoby wskazaniem przeprowadzić tej walki w Katowicach, który posiada wspaniałe ku temu widowisko, tor trywialski.  
— Zgodą — odparł krótko i energicznie Cyganiewicz.  
— Cały Śląsk powita kochanego mistrza — dodajemy na pożegnanie.  
A zatem nieładna sensacja czeka miłośników atletyki i jeżeli nie stanie na przeszkodzie Śląsk będzie świadkiem walki dwóch tytanów atletyki, których dotychczas podziwiać mogli wielkie ringi amerykańskie. Niebawem podzielimy się naszymi czytelnikami dalszymi sensacyjnymi szczegółami tego spotkania.

**Stadion Chorzów — Warszawianka 52 : 58.**  
W meczu lekkoatletycznym tych dwóch klubów w Warszawie zwycięstwo odniosła Warszawianka.  
**Kraków — Łódź 4:1.**  
Międzymiastowy mecz piłkarski, rozegrany w Krakowie, przyniósł zwycięstwo drużynie krakowskiej.  
**K. S. Rozdzień zmieniła nazwę.**  
K. S. Rozdzień - Szopieniec zmieniła nazwę na klub piłkarski i lekkoatletyczny, zmieniła swa nazwę na Hérculesi Klub Sportowy „Rozdzień” w Szopienicach (skróć H. K. S. „Rozdzień”) i już w najbliższym czasie rozpocznie swa działalność pod nową nazwą.

Na boisku KS Rozdzień odbyło się ciekawe spotkanie lekkoatletyczne między młodzikami Rozdzienia a KKS. Po zaciętej walce zwycięstwo uzyskali katowiczanie w stosunku 43:36.



# Sokół II. slega po mistrza drużynowego Śląska w zapasach

## Sokół II Katowice zwycięża „Strzelca” Nowy Bytom w stosunku 12:9

W ub. niedzielę przeprowadził Sokół II Katowice zawody zapasnicze o mistrzostwo drużynowe Śląska klasy „A”. Powyższe zawody zakończyły się nikłym ale pewnym zwycięstwem drużyny Sokola, która wystąpiła do tych zawodów w bardzo osłabionym składzie. Same zawody odbyły się przy bardzo małym udziale publiczności. Wielką szkoda jest tak nikłe zainteresowanie się tak piękną gałęzią sportu jaką jest zapasnictwo. Specjalnie wczorajsze zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Wypada nadmienić, że brak doskonałych sędziów daje się dotkliwie odczuć. Techniczne wyniki walk były następujące: (zawodnicy Nowego Bytomia na pierwszym miejscu):

Waga kogucia: Stefan, po którym spodziewano się dużo więcej, wygrał niezastudzenie do Fojta w 15 min., gdyż Fojt na samym początku walk pokonał Stefana na łopatki, czego jednak sędzia nie zauważył.

W wadze piórkowej Marcek pokonał po mało ciekawej walce Grzywacza, u którego daje się w znaki brak treningu.

Waga lekka: Sensacja zawodów była porażka kilkoletniego mistrza Polski Dworaka, którego pokonał dużo obiecujący Krysmalski II w 17 min. Przez cały czas walki Krysmalski zdecydowanie górował nad Dworakiem.

Waga półśrednia: Niemniej sensacyjną była porażka jednego z najlepszych zapasników drużyny Strzelca Kusza, który przegrał już w 2 minucie do Dziwiora, co jest bardzo wielkim sukcesem dla ostatniego.

Waga średnia: Niedurny przegrywa w 2 minucie do młodego poraz pierwszy występującego zawodnika Bugli.

Waga półciężka. Korus przegrywa w 40 sekundzie do mistrza Polski Krysmalskiego I, który w coraz lepszej znajduje się formie i godnie może zastąpić 10-krotnego mistrza Polski Gałuszke Jana.

Waga ciężka: Gwóźdź po bardzo słabej walce pokonał niedysponowanego Urgaza, który ma zwichniętą nogę, wobec czego w ciągu całej walki musiał być w defenzywie.

Tabela dotychczasowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska w zapasach przedstawia się następująco:

spotkania pkt.	
1. Sokół II Katowice	3 6
2. „Strzelec” Nowy Bytom	3 4
3. „Naprzód” Łagiewniki	1 0
4. „Strzelec” Kochowice	3 0

## Jubileuszowy turniej bokserski Ruchu

### I. K. B. — Cujawia 9:7. — I. K. B. Naprzód 12:2. — Ruch — Cujawia 10:6.

Przy wypełnionej po brzegi sali Katolickiego Domu Związkowego w Wielkich Hałdukach odbył się onegdaj pierwszy dzień czwórmeczny bokserskiego, zorganizowanego przez KS Ruch z okazji jubileuszu 15-lecia. W czwórmeczu, oprócz Cujawii z Inowrocławia, IKB Świętochłowice i Ruchu zapewnili swój udział również również drużyna bokserska Naprzodu z Lipni Lipniacy z niewiadomych przyczyn do zawodów się nie stawili. Postępowanie Naprzodu należy napomknąć, że Okręgowy Związek Bokserski powinien wyciągnąć z tego faktu konsekwencje.

Spotkanie Cujawii z IKB należało do bardzo interesujących i zakończyło się zwycięstwem Ślązaków w stosunku punktów 9:7. Zwycięstwo Świętochłowician było w zupełności zasłużone. Zawodnicy Cujawii przedstawiali jako całość zespół wyrównany, silny. Najlepiej technicznie przedstawiał się Lada, Lewandowski i Rogowski, który bardzo dobrze bronił się w walce z doskonałym Jarzabkiem, toteż była to najładniejsza walka dnia. Wśród miejscowych na wyróżnienie zasługują Jarzomek, Świerk, który bardzo szybko rozprawił się z Radomskim oraz Rzeżek. W ringu sędziował p. Wendy.

Drugi dzień czwórmeczu wypadł lepiej. Tym razem do zawodów stawiła się drużyna Naprzodu z Lipni, która w spotkaniu z IKB nie odegrała większej roli, niegła bowiem w stosunku 12:2.

Tak wysoka porażka krzywdzi oczywiście lipniaków, gdyż zostali pokrzywdzeni przez sędziów. Gwóździem wieczoru była rewanżowa walka w wadze półśredniej między Koniecznym a Świerkiem. Konieczny musiał uznać wyższość Świerka, który tego dnia był dysponowany, posyłając w drugą rundzie Koniecznego w krainę marzeń.

Drugie spotkanie wieczoru, rozegrane między Cujawia a Ruchem, po nagoci ciekawym przebiegu, przyniosło zwycięstwo gospodarzom 10:6. Walki stały na wysokim poziomie, przy czym najładniejszą stoczyli w wadze muszej Lada i Jasiński. Poza tym zadolowił mogła walka Lewandowskiego z Koloną. Spotkanie w wadze ciężkiej między Wozacką a Władzią nie doszło do skutku, wskutek niestawienia się Wozki.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce uzyskała drużyna Ruchu, zdobywając stosunek punktów 26:6 z Lipnianami walkower 16:0). Drugie miejsce zajęła drużyna IKB. Świętochłowice 21:9, trzecie Cujawia 13:16, wreszcie ostatnie miejsce Naprzód Lipny 2:28.

## A. K. S. bije reprezentację Krakowa 3:2 (2:2)

CHORZÓW. Z okazji rocznicy 25-lecia istnienia Amatorskiego KS, odbyło się wczoraj spotkanie piłkarskie między drużyną jublatu a reprezentacją klubów krakowskich. Reprezentacja Krakowa, która grała w składzie: Włodek, Urban, Soldan, Stankusz, Kirowski, Rogowski, Pirowski, Skóra Woźniak, Pazurek, Zaremba, uległa po zaciekłej walce gospodarzom w stosunku 3:2 (2:2). Zwycięstwo miejscowych w

zupełności zasłużone. W pierwszej części gry była wyrównana. Po zmianie pół miejscowi ostry nacierają i w rezultacie uzyskują zasłużone zwycięstwo. Bramki dla gospodarzy padły do strzałów Urbańskiego (2) i Skrzypcy. Obie bramki dla Krakowa uzyskał Pazurek. Publiczność ponad 2000. Sędziował bardzo dobrze p. Linke.

## Zwycięstwo piłkarzy lwowskich w Bytomiu

### Śląsk Opolski — Lwów 0:1 (0:1).

Bytom (tel. wł.) Przy wielkim zainteresowaniu publiczności rozegrano wczoraj na stadionie w Bytomiu międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją Śląska Opolskiego a reprezentacją Lwowa. Po pięknej i emocjonującej walce zwycięstwo uzyskały lwowianie, którzy przez cały czas gry lekko przeważali. Zwycięską bramkę dla Lwowa zdobył Zimmer głowką.

## Porażka lidera ligi Śląskiej

Wczorajsze mecze o wejście do ligi Śląskiej przyniosły nielada sensację w postaci pierwszej porażki lidera rozgrywek Słowianu, poniesionej z KS 07 w Siemianowicach. Należy podkreślić, że porażka ta nie zaszkodzi Słowianowi, bowiem wysunął się on zdecydowanie na czoło tabeli rozgrywek, zapewniając sobie hość punktów, potrzebną do zdobycia mistrzostwa. Hakoah poniósł dalszą wysoką porażkę na własnym boisku z KS 22 z Małej Dąbrówki, a Concordia zremisowała z Ruchem.

Tabela rozgrywek po uwzględnieniu wczorajszych wyników, przedstawia się następująco:

klub	Stosunek	punkty
Słowian Katowice	9	32:11 14
22 Mała Dąbrówka	9	27:22 11
Concordia Knurow	8	30:21 10
07 Siemianowice	9	17:13 7
Ruch II Wielkie Hałduki	9	13:24 6
Hakoah Bielsko	8	10:39 2

### Ruch II — Concordia Knurow 2:2 (1:2).

Wielkie Hałduki. W przedmeczny V. F. B. — Ruch, rezerwa mistrza Polski rozegrała mecz o wejście do ligi Śląskiej z twardym zespołem Concordia z Knurowa. Concordia w tym spotkaniu zareprezentowała się z najlepszej strony, utrzymała grę otwartą, a nawet do przerwy miała lekką przewagę. Fakt wywalczenia jedno-

**RADIO KATOWICE**

**Poniedziałek 7 października.**  
 KATOWICE, godz. 6:30 Audycja poranna. 7.5. Re informacyjna. 8.00-10.00 Audycja dla szkół. 11.5. Dni! sznu. 12.00 Hejnał z wieszy Marjaleki. Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 13.00-13.15 Chwilka dla kobiet. 13.30 Płyty. Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. Wiadomości o wyzwole polskim. 15.30 Koncert. „Jak powstały nazwy miast i wsi polskie”. 16.00-16.15 Piosenki. 16.45 Wzrosty słonecz. 17.00 Pogoda. 17.15 „Minuta poezji”. 17.20 C. Saint Saens: „Kw. fortepianowy b-dur op. 41. 17.50 Pogadanka. 18.00 dni rumuński. 18.15 Chór szkoły powiatowej. 18.20 w Szopienicach. 18.30 Szkie literacki. 18.45 Konc. literacki. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Skrzy. ogólna. 19.20 Przegład prasy. 19.35 Wiadomości o towie. 19.50 „Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja literacka. 20.30 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. „Obrazy z Polski współczesnej”. 21.00 Recepta! dla pianisty. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert instrumentalny. P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05-23.30 Płyty.

**CIEKAWSZE AUDYCJE**  
 w poniedziałek, dnia 7 października.  
 Zespół wokalisty „Irmay” wystąpił ze swoimi produkcjami lekkich piosenek dzień i noc, 16.15.  
 Audycje piosenki rumuńskiej w wykonaniu J. Drozdowicza o godz. 18.00 zaczekaw bezwzględnie i rozkie kola radiostuchaczy.  
 Pianistka Wanda Knapczyk, która powróciła do kraju po szeregu koncertów zagranicą, wystąpi przed mikrofonem o godz. 21.  
 Ostatnią krządeł Głocynki „skrecz radiowy” na rozgłośni lwiejskiej o godz. 16.45.  
 O godz. 18.30 usłyszą dzieci niezwykle interesującą reportaż o naszym najbliższym drzewostanie: kłosa: budowie, wodowaniu i pierwszej podr. z Trzestu do Gdyni. Reportaż wygłosi architekt L. Niemcewicz, jeden z twórców „M/S Pilsudski” i uc. stank pierwszej podróży.

## Teatr i estrada

### TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:  
 Wtorek, dnia 8 października: „Olimpia” dla K.P. o godz. 20.  
 Środa, dnia 9 października: „Tosca” o godz. 20.  
 Czwartek, dnia 10 października: „Gawłki, co dzieje” o godz. 20.

### Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piątku 4 października 1935 r.  
 Kino CAPITOL: „Dziewczę z obłoków”.  
 Kino CABINO: „Regina”.  
 Kino COLONNADA: „Wypa, skarbow”.  
 Kino GAIKATO: „Kochanki szarych kobiet”.  
 Kino UNION: „Pieśń milionów”.  
 Kino DEBINA: — Dab: „Słuby wladzkie” i „L. dwudziestolecie”.

### Repertuar Teatru „RARYTAS”

Poniedziałek: „Atak na Katowice”.  
 Wtorek: „Atak na Katowice”.  
 Środa: „Atak na Katowice”.

### Hygiena dziecka.

Harmonijnym uzupełnieniem powszechnie znanego „Mądrego Bieba Sotomana” — mądrego przetrzeźwionego dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mądremu Biebi Sotomana” skóra dziecka, a także i osoby dorosłej ma biera świeżość, zdrowie, elastyczność, odporność na wszelkie dotępliwości skóra — słowem nabiera tego co się w sobie wygładem kwitnącym. „Mądremu Biebi Sotomana” — jest higienicznym mydłem, wyprodukowane z specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mądrego Bieba Sotomana — jest badany przez pracownię analityczną firm „WU-EL-KA”, przyczem szczególną wagę przywiązuje się do przetrzeźwienia „Mądremu Biebi Sotomana” stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wadliwej innej warstwy skóry — oraz do związania wagałki alkali, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą stać przyczyną tak ciężkich schorzeń skórnych, jak dermatitis naskórka. „Mądremu Biebi Sotomana” jest reformowany kompozycja oryginalna i subtelna, a zawierająca jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnie niekiedy resztki chloru i węglaodorów — destrukcyjnie działają na skóre. (o)  
 Dr. S. A.

### Z DZIEDZINY MODY.

## Futra na sezon 1935-36

U progu sezonu zimowego najnowocześniejszym zagadnieniem modowej wytwórczości futer jest niewątpliwie kwestia okrycia futrzanego. Futro jest bowiem najdroższym i jednocześnie najefektywniejszym strojem elektrycznym. Jest czynnikiem decydującym o wytworzeniu elegancji. Jest jednocześnie i najwykiszszym kłopotem Pani.

To zagadnienie uszanujcie uszanujcie słynna w kraju i zagranicą, która spotkałkiem każdego sezonu przyszedła do naszego miasta i daje nam jedną okazję nabycia i obejrzenia swych kreacji futrzanek, które mogłyby być odobą najwytrośniejszych kreacji w kłopotem Pani.

Również w tym roku firma Maksymilian Apfelbaum odwiedzi Katowice i reprezentuje swe kreacje futrzanek w dniu 8, 9 i 10 października w Hotelu Monopoli w Katowicach.

Na specjalne podkreślenie zasługuje technologia kolekcja, której bogactwo modeli, gatunków futer i odzieni jest niewątpliwie imponującym przyczem sezon w tym roku eksaltowane w sposób nader ścisły i przystępny. A więc należy pamiętać, że w dniu 8, 9 i 10 października będą miały miejsce Panie, które w modzie i obejrzenia najnowocześniejszych i najmodniejszych futer i odzieni w tym dniu, że z okazji tej zabawy najchętniej skorzystacie. (o)

Z OBZECNONOŚCI: Pewien Szkot z Aberdeen postanowił zobaczyć międzynarodowe zawody tenisowe w Wimbledonie. Dla uczczenia odjazdu drogi z Aberdeen do Wimbledonu i spowrotem pieszko, Gdy wrócił do domu, pytają go znajomi:  
 — Jakże tam było w Wimbledonie?  
 — Mur był za wysoki! — odpowiedział lakonicznie Szkot.

## Wysokie zwycięstwa faworytów w lidze Śląskiej

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi Śląskiej odbyły się wczoraj dwa mecze, które zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem faworytów, a co bardzo charakterystyczne, porażkami gospodarzy boisk.

Czarni — Naprzód Lipiny 0:1 (0:3).

Chropaczów, Naprzód w meczu tym był pałem sytuacji, panował na boisku niepodzielnie, wygrywał wprost w tempie spacerowym. Gra była bardzo spokojna i niezmiernie była podobna do walki o punkty. Strzelcami bramek byli Kalemba i Kłosek.

KS 06 — Wawel Nowa Wieś 0:6 (0:2).

Katowice. Pięknie spisała się drużyna Wawelu z Nowej Wsi, która w meczu o cenne punkty rozgromiła wczoraj KS 06 na jego własnym boisku.

Wawel zwyciężył bezapelacyjnie, a bramki dla niego zdobyli Pietruszka i Hadasiak, po dwie Cyganki i Lepioch.

## Z piłkarskich boisk Śląska

W drugą niedzielę piłkarskich mistrzostw Śląska rozegrano szereg spotkań w klasie A i B. Lidze, których wyniki są następujące:

Pogon Nowy Bytom — Kresy Chorzów 3:1.

KS Iskra — Stadion Chorzów 1:0 (1:0).

IFC — 20 Nikisz 3:1.

KS Naprzód Łagiewniki — Polonia Nowa Wieś 2:0 (1:0).

Naprzód Rnda — Poniatowski Godula 6:2 (1:1).

KS, Śląsk Tarn. Góry — Strzelec Strzybnica 3:0 (0:0).

KS, 19 Pyszczyna — Rozwój Katowice 4:0 (2:0).

Strzelec Makoszyw — 32 Przyszycie 3:2.

Strzelec Szarlej — Strzelec Łagiewniki 3:1 (0:1).

KS, 20 Bogucice — Kościusko Szop, 1:1 (0:1).

Pocztowe PW, Chorzów — Prac. Śl. Kurjera Porannego 3:2 (1:1).

KS, 24 Szopienice — Pocztowe PW, Katowice 2:1 (1:0).

KS, 19 Pyszczyna — Rozwój Katowice 4:0 (2:0).

KS, Śląsk Świętochłowice I b — Slavia Ruda 2:2 (1:2).

KS, Naprzód 2:2 (1:2) — Kolejowe PW, 2:2 (1:2).

KS, Wilhelmina Szopienice — Diana Katowice 3:0.

RKS, Typografia — RKS, Murcki 1:1.

Bielsko — Dziedzice — Czechowice 5:2 (3:1).

Bielsko. Na boisku BBSV rozegrano wczoraj interesujące spotkanie piłkarskie między reprezentacją klubów bielskich a teamem Czechowice — Dziedzice. Jak było do przewidzenia — zwycięstwo odniósł miejscowi, którzy przez cały czas gry górowali.

Bramki dla Bielska uzyskali Rduch, Heitter i Latak, dla gości Hofman i Gajda. Sędziował p. Szczyka.

**Piłkarski mecz drużyn szkolnych**  
 rozegrany wczoraj w Katowicach między zespołami gimnazjów matematyczno — przyrodniczego a państwowym, zakończył się zwycięstwem pierwszego 3:2 (1:0).